

# Polacy pracujący za granicą zrzekną się obywatelstwa?

11 października 2020

Plany polskiego rządu dotyczące nowelizacji ustawy o podatku dochodowym i ograniczenia, a de facto zniesienia ulgi abolicyjnej, spotkały się z jednoznacznym, negatywnym przyjęciem wśród Polaków osiągających dochody za granicą. Niektórzy nie wykluczają nawet, że po przeforsowaniu przez rząd PiS ograniczenia ulgi abolicyjnej do 1360 zł, zrzekną się polskiego obywatelstwa.

Obawy dotyczące podwójnego opodatkowania mają wszyscy Polacy, którzy pracują za granicą, a którym grozi, że zostaną uznani za polskich rezydentów podatkowych. Bo o ile bezdyskusyjny jest argument, że polskim rezydentem podatkowym nie jest osoba, która osiąga dochody za granicą przez ponad 183 dni w roku, to już zdecydowanie więcej wątpliwości budzi to, czy polskim rezydentem podatkowym pozostaje się z uwagi na fakt posiadania nad Wisłą najbliższej rodziny. I jeśli urzędy zaczną właśnie w ten sposób interpretować fakty, to wielu Polakom pracującym za granicą i jednocześnie utrzymującym swoje rodziny nad Wisłą, może grozić podwójne opodatkowanie.

O obowiązek uiszczenia wyższych podatków martwią się nie tylko Polacy w UK (których jest na Wyspach ok. 1 mln), ale też Polacy osiągający dochody w Niemczech, Irlandii, Norwegii, Belgii czy Holandii. – Wielu polskich rezydentów uzyskujących dochody w tych krajach (m.in. marynarze, pracownicy delegowani) będzie musiało zapłacić podatki również w Polsce – zaznacza na łamach Money.pl doradca podatkowy Mariusz Makowski. A Marek Gadacz – partner w CRIDO – precyzuje na łamach Innpoland.pl: – W projekcie zmian do PIT, który niedawno został zaprezentowany przez MF ulga abolicyjna została praktycznie zlikwidowana. Jej maksymalna kwota ma wynosić 1360 zł, co odpowiada dochodowi 8 000 zł. Jeśli

przepisy wejdą w życie, to w przyszłym roku podatnicy, którzy pracują w krajach z metodą kredytową i zarabiają powyżej tej kwoty, zapłacą większy podatek niż w roku bieżącym.

Aby zobaczyć, na czym polega podwójne opodatkowanie w praktyce, prześledźmy przykład pracownika, który wyjechał na Wyspy na kilka miesięcy do pracy sezonowej. Normalnie, zarabiając minimalnie ok. 1500 funtów miesięcznie (ok. 7 400 zł), pracownik musiałby jedynie wykazać te dochody w zeznaniu podatkowym, ale po ograniczeniu ulgi abolicyjnej będzie on musiał zapłacić od tego wynagrodzenia stosowny podatek. W UK pracownik nie płaci podatku do wysokości 11 000 funtów (ok. 54 000 zł), a w Polsce takie dochody są już opodatkowane stawką 17 proc.

Autorstwo: Marek Piotrowski

Źródło: [PolishExpress.co.uk](http://PolishExpress.co.uk)